

Henryk Szeloch

Kształtowanie postaw wychowanka szkoły katolickiej w świetle wybranych zaleceń zawartych w programie wychowawczym SPSK i wytycznych RSK w Polsce

Warszawskie Studia Pastoralne 18, 131-145

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. HENRYK SZELOCH*

**KSZTAŁTOWANIE POSTAW WYCHOWANKA
SZKOŁY KATOLICKIEJ W ŚWIETLE
WYBRANYCH ZALECEŃ ZAWARTYCH
W PROGRAMIE WYCHOWAWCZYM SPSK
I WYTYCZNYCH RSK W POLSCE¹**

*Shaping the attitudes of catholic school pupils in light of
selected recommendations of the educational program of
the AFCS and guidelines of the CCS in Poland*

1. Znaczenie szkolnictwa katolickiego i jego główne cele

Każde rozumne działanie ludzkie wiąże się z jakąś wartością, którą chcemy przez to działanie osiągnąć: inaczej nie ma

* Urodzony 18 stycznia 1962 r. we Wrocławiu. Kapłan Archidiecezji Wrocławskiej (święcenia kapłańskie – 21.05.1988 r.). Doktor nauk teologicznych (teologia pastoralna). Pełnomocnik Rektora Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu ds. UTW i dyrektor tych studiów przy Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu. Proboszcz Parafii p.w. NMP Królowej Polski w Jelczu – Laskowicach. Adres: ul. Oławska 265. 55-220 Jelcz – Laskowice. Telefon: (71) 318-81-03 / 664083529. Adres poczty elektronicznej: heszel@wp.pl

¹ SPSK – Stowarzyszenie Przyjaciół Szkół Katolickich; RSK – Rada Szkół Katolickich.

ono sensu i człowiek zdaje się na przypadkowość. Tak też jest z kształceniem i formacją w szkołach. Szkolnictwo katolickie posiada ważne znaczenie w procesie kształcenia i formacji mądrych i dobrych ludzi złobiących ślady swego oddziaływania w konkretnym życiu człowieka i społeczeństwa². Aby spełnić w całości swoją misję, szkoła katolicka powinna organizować się wokół czterech aspektów kształcenia, które przez całe życie będą dla każdej jednostki filarami jej wiedzy: uczyć się, aby wiedzieć, to znaczy aby zdobyć narzędzia rozumienia Boga i człowieka oraz świata jako dzieła Boga; uczyć się, aby działać, aby móc oddziaływać na swoje środowisko bez dominacji lecz z ewangeliczną miłością skorą do przebaczenia i miłości nieprzyjaciół; uczyć się, aby żyć wspólnie, aby uczestniczyć i współpracować z innymi na wszystkich płaszczyznach działalności ludzkiej; wreszcie, uczyć się, aby być – być chrześcijaninem – katolikiem, człowiekiem mądrym i dobrym, być świadkiem Chrystusowej obecności w świecie³.

Ten rodzaj uczenia się, który ma mieć na uwadze w większym stopniu opanowanie narzędzi wiedzy niż zdobycie encyklopedycznych i skodyfikowanych wiadomości, można traktować jednocześnie jako środek i jeden z celów życia ludzkiego. Jako środek, ponieważ każda jednostka powinna uczyć się rozumieć otaczający świat, przynajmniej na tyle, na ile jest to konieczne, aby żyć godnie, rozwijać swoje zdolności zawodowe i komunikować się. Jako jeden z ważnych celów, ponieważ jego istotą jest radość, jaką daje rozumienie, poznawanie i odkrywanie. Wiedza jest jednak jedynie dobrem cząstkowym.

² M. Seweryński, Przemówienie podczas inauguracji XVI Ogólnopolskiego Forum Szkół Katolickich w Częstochowie w dn. 25 listopada 2005 r.

³ Jan Paweł II, Kształtowanie dojrzałego człowieczeństwa, [w:] Tenże, Musicie od siebie wymagać, Poznań 1984, s.145.

Nie może dać pełnej radości i szczęścia. Dobrem najwyższym jest Bóg – Jego poznanie i osiągnięcie w spotkaniu po tamtej stronie będzie pełnią radości i szczęścia. W szkole katolickiej uczeń powinien osiągnąć tę właśnie mądrość i to na całe swoje życie. Z tego punktu widzenia jest sprawą zasadniczą, aby każde dziecko, gdziekolwiek się znajduje mogło zapoznać się w stosownej formie z naukowym podejściem i stać się na całe życie przyjacielem wiedzy. Szkolnictwo katolickie zaś powinno wyposażyć wszystkich uczniów w narzędzia, pojęcia i sposoby odniesień, adekwatne do postępu wiedzy i paradygmatów epoki, pośród których odniesienie do Boga jest fundamentalne⁴.

W związku z powyższym nauczycieli i wychowawców do pracy w szkołach katolickich należy dobierać starannie i w sposób szczególny, kierując się nie tylko ich kompetencją zawodową, zdolnościami wychowawczymi i dydaktycznymi, ale także walorami etycznymi i praktykowaniem przez nich życia sakramentalnego. Wykładowcy mają się odznaczać zdrową nauką i prawością życia. Nauczyciel i wychowawca w szkole katolickiej powinien zatem w sposób szczególny odznaczać się:

1. gruntownym wykształceniem i odpowiednimi kwalifikacjami;
2. wysokim poziomem moralności i etyki;
3. ludzką dojrzałością;
4. uporządkowanym życiem osobistym;
5. spójnością wewnętrzną między wiarą i życiem;
6. stałym wzrostem w wierze.

Należy też zapewnić i popierać stałe kształcenie pedagogów przez odpowiednie duszpasterstwo. Powinno ono zmierzać

⁴ Tamże.

do ich wzrostu w wierze, która widoczna w życiu staje się ewangelicznym świadectwem⁵. Szkoła, rodzina i Kościół tworzą jakby jeden ścisły organizm wychowania chrześcijańskiego. Nauczyciel i wychowawca w szkole katolickiej winien inicjować właściwe kontakty z rodzicami uczniów, które są konieczne, by wychowawczy wysiłek rodziny i szkoły był harmonijnie kierowany ku konkretnym działaniom.

Szkoła katolicka odwołuje się do chrześcijańskiej wizji człowieka i świata. Jest miejscem integralnego wychowania, ewangelizacji, nauczania, inkulturacji i wdrażania dialogu życia pomiędzy młodymi różnych religii i środowisk społecznych. Jej zadania i program zmierzają do zapewnienia syntezy między kulturą i wiarą z jednej strony oraz wiarą i życiem z drugiej. W tej perspektywie szkoła katolicka jest otwarta dla wszystkich, którzy zaakceptują i podejmą przyjętą ofertę programową. Jednocześnie trzeba pamiętać o jej katolickiej tożsamości. Chodzi o to, aby szkoła ta formowała katolików świadomych swego powołania i miejsca, zarówno w Kościele, jak i we współczesnym społeczeństwie. Szkoła katolicka od szkoły państwowej winna odróżniać się nie tylko poziomem organizacyjnym i metodologicznym, lecz także specyficznym ukształtowaniem całości, które zarówno materiał nauczania, jak i osobę ucznia stawia w szerszych ramach planu Bożego, w odniesieniu do człowieka zrealizowanego i przedstawionego w Jezusie Chrystusie.

Oryginalność i tożsamość katolickiej szkoły, a także jej autentyczny dynamizm, zależy od przyjęcia i włączenia ewange-

⁵ K. Skoczylas, Środowisko wychowawcze szkoły katolickiej, [w:] *Ateneum Kapłańskie* 3(529), s. 451. Por. także: Rada Szkół Katolickich w Polsce, *Szkoła katolicka w nauczaniu Kościoła*, Szczecin – Warszawa 2002, s. 289.

licznego światła w konkretne życie wspólnoty szkolnej i wszystkich jej członków. Uczeń w szkole katolickiej nie tylko rozwija się intelektualnie zdobywając nową wiedzę, ale również kształtuje całą swoją osobowość. Wychowanie i nauczanie powinno dotknąć każdej sfery rozwojowej ucznia (psychicznej, społecznej, fizycznej, kulturologicznej, duchowej). Szkoła katolicka ma być miejscem integralnej formacji osoby przy pomocy wypracowania i przyswojenia kultury ludzkiej w jej różnych formach i wyrazach, miejscem kształcenia do wolności i odpowiedzialności, do smaku piękna i do twórczości artystycznej, do otwarcia wobec innych. U podstaw takiej wizji życia jest Jezus Chrystus i Jego orędzie zbawienia⁶.

Zdobywanie wiedzy zakłada w pierwszej kolejności naukę uczenia się przez ćwiczenie uwagi, pamięci i myślenia. Od dzieciństwa, zwłaszcza w społecznościach zdominowanych przez telewizję, młody człowiek powinien uczyć się skupienia uwagi na rzeczach i osobach. Ciąg mediaryzowanych informacji szybko następujących po sobie, szkodzi procesowi odkrywania, który implikuje trwanie i pogłębianie postrzegania. To uczenie się uwagi może przybierać w szkole katolickiej różne formy i może wykorzystywać liczne okazje, jakie stwarza życie (zabawa, chwila kontemplacji, modlitwa, zachwyt nad przyrodą jako dziełem Boga, zwrócenie uwagi na smutnego ucznia, na kogoś, kto jest głodny, podzielenie się przyniesioną z domu kanapką, podróże, praktyczne zastosowanie nauki, i tym podobne). Natomiast ćwiczenie pamięci jest niezbędnym antidotum na zalew migawkowymi informacjami, jakie rozpowszechniają media. Błędem byłoby sądzić, że pamięć stała się

⁶ Por. Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, Szkoła katolicka u progu trzeciego tysiąclecia, [w:] Rada Szkół Katolickich w Polsce, Szkoła katolicka w nauczaniu Kościoła, dz. cyt., s. 362.

obecnie bezużyteczna na skutek naszej niezwyklej zdolności gromadzenia i przekazywania informacji. Owszem, trzeba dokonywać selekcji materiałów do wyuczenia się na pamięć, ale też starannie kultywować asocjacyjną zdolność zapamiętywania, właściwą wyłącznie człowiekowi, której nie można zredukować do automatyzmu. Wszyscy specjaliści są zgodni co do celowości ćwiczenia pamięci od najmłodszych lat i niestosowności eliminowania z praktyki szkolnej niektórych tradycyjnych ćwiczeń uchodzących za nudne i stresujące. Nauczyciele i wychowawcy szkoły katolickiej nie powinni ulegać tak zwanym modnym prądom szkoły bezstresowej, bowiem całe nasze życie, od momentu urodzenia jest związane ze stresem. Trzeba go minimalizować ale nie łudzić się, że zniknie z ludzkiego życia. Wreszcie, ćwiczenie myślenia, w które wprowadzają dziecko najpierw rodzice, a następnie nauczyciele i wychowawcy, powinno przebiegać od konkretnego do abstrakcji i vice versa. Trzeba więc łączyć, zarówno w kształceniu, jak i badaniach, dwie metody, często przedstawiane jako antagonistyczne: metodę dedukcyjną i metodę indukcyjną. W zależności od nauczanej dyscypliny jedna z tych metod może być bardziej stosowna, jednak w większości przypadków operacje myślowe wymagają łączenia obu.

Nauczyciele i wychowawcy szkoły katolickiej winni starać się stworzyć w swoim środowisku atmosferę, w której uczeń czuje się zaproszony do podjęcia zobowiązań wynikających z chrztu. Sercem każdej działalności wychowawczej w szkole katolickiej jest Jezus Chrystus, stanowiący wzór, według którego chrześcijanin powinien kształtować swe życie⁷. Wychowanie w wierze jest zadaniem obejmującym całe życie, jednak w rozwoju chrześcijańskim są momenty wymagające szcze-

⁷ Tamże.

gólnej uwagi (inicjacja chrześcijańska, wybór stanu, kryzysy religijne, bolesne doświadczenia). W większości przypadają one na okres nauki w szkole, na wiek młodzieńczy. Szczególnie ważna jest tu rola nauczycieli, którzy w takich chwilach starają się towarzyszyć uczniowi w niełatwej wędrówce drogą wiary. Nauczanie i wychowanie w wierze prowadzi do syntezy wiary i życia, która ujawnia się w odważnym dawaniu świadectwa o Chrystusie. Wychowanie w szkole katolickiej prowadzi do świadomego wyboru swego życiowego powołania, zarówno w sensie zawodu, jak i osobistej drogi życiowej. Szczególnie ważnym zadaniem jest odkrycie i wspieranie powołania do służby Bożej. Szkoła dostarcza motywacji popierając klimat wiary, wielkoduszności i służby. Dzięki temu pomaga młodym ludziom wyzwalać się spod presji uwarunkowań, pod naciskiem których odpowiedź na wezwanie Chrystusa jawi się jako naiwność lub rzecz niemożliwa⁸.

2. Szkolnictwo katolickie odpowiedzią na postulat nowej ewangelizacji

Szkoła katolicka poprzez nauczanie i wychowanie oparte na wartościach chrześcijańskich prowadzi ucznia do pełnego zaangażowania w życie społeczne i polityczne kraju, tak by poprzez swoją pracę przyczyniał się do dobra wszystkich. Być wykształconym znaczy być bardziej przygotowanym do życia: mieć większą zdolność oceny, czym jest życie, co ono ma do zaoferowania i co człowiek może ofiarować rodzinie ludzkiej.

⁸ Kongregacja ds. Edukacji Katolickiej, Szkoła katolicka, [w:] Rada Szkół Katolickich w Polsce, Szkoła katolicka w nauczaniu Kościoła, dz. cyt., s. 280–281.

Chrześcijanin świadectwem życia zgodnym z Ewangelią buduje społeczność, która opiera się na wartościach najwyższych i uniwersalnych. Szkoła katolicka oferując swój program wychowawczy ludziom naszych czasów spełnia ważne zadanie kościelne: kształtowanie chrześcijan odpowiedzialnych za rozwój i misję Kościoła w świecie poprzez zaangażowanie w życie i sprawy Kościoła⁹. Absolwenci szkół katolickich powinni tworzyć grupy animatorów wszelkich ruchów religijnych w swoich środowiskach. Powinni być zaczynem dobra w świecie.

Szkoła ze swej natury jest instytucją pomocniczą i dopełniającą działalność rodziny i Kościoła. Program wychowawczy szkoły katolickiej powinien rozwijać się na podstawie koncepcji zaproponowanej przez Sobór Watykański II. Fundamentem takiego programu wychowawczego jest sam Jezus Chrystus: On objawia nowy sens istnienia i przemienia to istnienie czyniąc człowieka zdolnym żyć po Bożemu, czyli myśleć, chcieć i działać według Ewangelii. Wychowawcy i nauczyciele szkoły katolickiej to osoby, które pomagając uczniowi rozwijać siebie jako nowe stworzenie, którym uczeń stał się przez chrzest święty¹⁰.

Program wychowawczy szkoły katolickiej cechuje przede wszystkim:

- wierność ewangelii głoszonej przez Kościół;
- dyscyplina w badaniach nad kulturą i ustalenie odpowiedniej bazy krytycznej w odniesieniu do słusznej autonomii praw i metod badawczych poszczególnych dyscyplin, służących całościowej formacji osoby;

⁹ Por.: M. Nowak, Program wychowawczy szkoły katolickiej i jego konstruowanie, [w:] *Ateneum Kapłańskie* 3(592), s. 428–429.

¹⁰ Jan Paweł II, Nauczyciel chrześcijański wychowawcą sumień młodzieży, [w:] *Rada Szkół Katolickich w Polsce, Szkoła katolicka w nauczaniu Kościoła*, dz. cyt., s.190.

- stopniowanie i dostosowywanie propozycji wychowawczych do różnych sytuacji poszczególnych osób i całych rodzin;
- współodpowiedzialność eklezjalna.

Praca intelektualna wzbogacona o wymiar religijny prowadzi do zainteresowania solidnym wykonywaniem obowiązków w szkole, umacnia też chrześcijańską formację osobowości. Program wychowawczy powinien być tak skonstruowany, aby uczeń przy pomocy nauczyciela i wychowawcy mógł rozwijać w sobie autentyczne wartości ludzkie: świadomość własnej godności, poczucie odpowiedzialności, ducha solidarności, oddanie dla wspólnego dobra, poczucie sprawiedliwości, uczciwość i prawość. Wszystkie te cechy opierają się na wartościach ewangelicznych wyrażonych w przykazaniach miłości Boga i bliźniego¹¹. Absolwent szkoły katolickiej wchodzący w XXI wiek, musi zrozumieć, że proces uczenia się nigdy się nie zakończy i może go wzbogacić każde doświadczenie. W tym znaczeniu proces uczenia łączy się coraz częściej z pracą, w miarę jak traci ona swój rutynowy charakter. Pierwszą edukację w szkole katolickiej można uznać za udaną, jeśli da ona impuls i podstawy umożliwiające kontynuowanie nauki przez całe życie, w pracy, lecz również poza pracą.

3. Szczególna odpowiedzialność pedagogów

Główna odpowiedzialność za tworzenie autentycznie chrześcijańskiego środowiska wychowawczego w szkole spoczywa

¹¹ Kongregacja ds. Edukacji Katolickiej, Religijny wymiar wychowania w szkole katolickiej, [w:] Rada Szkół Katolickich w Polsce, Szkoła katolicka w nauczaniu Kościoła, dz. cyt., s. 354.

na wychowawcach i nauczycielach – tak na konkretnych osobach, jak i na całej wspólnocie. To oni tak naprawdę stanowią program wychowawczy szkoły, a ich świadectwo jest konkretnym przykładem dla większości uczniów odnośnie realizacji powołania. Nauczyciele, a nade wszystko wychowawcy klas, powinni być przedmiotem szczególnej duszpasterskiej troski prefekta szkoły i samej szkoły. Szkoła powinna troszczyć się o rozwój intelektualny i duchowy swoich nauczycieli. Praca nauczycielska może zaoferować nauczycielowi chrześcijańskiemu doskonałą drogę dla wprowadzenia ucznia w dziedzinę wiary. Niewątpliwie, nauczanie może przedstawiać wiele sposobności, aby wznieść umysł ucznia do widzenia wiary, i tych okazji nie trzeba pomijać, lecz daleko poza tymi sposobami nauczyciel i wychowawca chrześcijański powinien poszukiwać możliwości głębszych, istotniejszych dla rozkwitu osobowości chrześcijańskiej.

Wychowawcy powinno przede wszystkim zależeć na uczniu, na jego autentycznym dobru, na jego zbawieniu. Prymat osoby nad działaniem jest fundamentem pracy wychowawczej, a troska o świętość wychowanka – najważniejszym zadaniem wychowawcy¹². Wychowawca powinien uszanować niepowtarzalność i oryginalność wychowanków, powołaniem wychowawcy jest wsłuchiwanie się w tajemnicę, którą nosi w sobie każdy wychowanek. Słuchanie to coś o wiele więcej niż technika. To wcielenie miłosiernej miłości Boga, która nie sądzi, lecz kocha człowieka takim, jakim jest.

Nauczyciel i wychowawca szkoły katolickiej powinien zabiegać o indywidualny kontakt z wychowankami. Wychowanie w swej istocie zmierza do ukształtowania w człowieku dojrzałego sumienia, które pozwoli mu żyć w prawdzie z sobą sa-

¹² Program wychowawczy SPSK, Częstochowa 2003, s. 41.

mym, Bogiem i innymi ludźmi. Dlatego ważną rzeczą jest troska o obecność w życiu wychowanków czynników kształtujących sumienie, takich jak: rekolekcje, nauczanie religii, lekcje wychowawcze, spotkania formacyjne, poznawanie bohaterów narodowych i pozytywnych bohaterów literackich, spotkania z ludźmi sumienia. W formacji sumienia najczęściej dokonuje się jednak poprzez kontakt indywidualny. Dla wychowawców świeckich przybiera on formę rozmowy, a dla kapłanów może on mieć jeszcze formę spowiedzi lub kierownictwa. Indywidualizować i personifikować wychowanie oraz stawiać wymagania przystające do konkretnej sytuacji wychowanka to zadanie i rola nauczyciela i wychowawcy szkoły katolickiej. Podmiotem wychowania nie jest klasa, lecz uczeń, nie zbiorowość, lecz osoba. Dlatego praca z klasą, choćby najlepsza, nigdy nie zastąpi indywidualnej pracy z uczniem. Indywidualny kontakt z wychowankiem jest najważniejszym i najskuteczniejszym środkiem wychowawczym¹³. Jeżeli kontakt z wychowawcą nie będzie stresujący, nie będzie rodził lęku, lecz dawał poczucie bezpieczeństwa, to wyzwoli on wcześniej czy później atmosferę szczerości, zaufania i narastającego otwarcia. Nieufność wychowanka wobec wychowawcy jest dużym złem. Nieufność powoduje głęboki oddźwięk psychologiczny. Człowiek, który nie ufa, wchodzi w stan zagrożenia. Osobę, której nie ufa, traktuje jako wroga, źródło potencjalnego zagrożenia. Odczuwa wobec niej lęk. W takiej sytuacji każde działanie wychowawcy odczytywane będzie przez wychowanka jako przejaw agresji, a to przekreśla możliwość wychowywania. Zaufanie ucznia do nauczyciela nie rodzi się w jednym momencie. Jest to zawsze proces, droga, na której uczeń wielokrotnie wystawi nauczyciela na próbę, czasami

¹³ Tamże, s. 59.

bolesną, by w końcu przekonać samego siebie – *on naprawdę jest po mojej stronie, jemu na mnie zależy, jemu chodzi o mnie*. Przyjęcie ucznia takim, jakim jest, i jego całkowita i ciągle ponawiana akceptacja powinna być odpowiedzią nauczyciela i wychowawcy na jego wątpliwości. Najgłębszą i najkrótszą drogą do zbudowania zaufania i dotarcia do wychowanka jest dotarcie do obecnego w nim Jezusa i zjednoczenie się z Nim. Proces jednoczenia się wychowawcy z Jezusem obecnym w wychowankach objawia najgłębszą tajemnicę wychowania.

Nadmierna uległość żądaniom wychowanków wcale im nie służy, podobnie jak nie służy im zbytnia surowość wychowawcy. W pracy wychowawczej potrzebna jest synteza łagodności i stanowczości¹⁴. W rozmowie z uczniem nauczyciel powinien starać się omawiany problem przedstawić w świetle wiary, czyli poszukać jego głębszego, nadprzyrodzonego sensu. Odkryć przed uczniem obecnego w tym wydarzeniu Boga i wynikające z tej obecności wezwania.

Rolę wychowawcy szkoły katolickiej można porównać do roli położnej przy porodzie. To nie położna daje życie. Ona usiłuje ułatwić poród. Jest do pomocy rodzącej kobiecie. Podobnie czyni wychowawca. Choć sam życia przekazać nie może, może stworzyć klimat, atmosferę, warunki, środowisko, które pomoże narodzić się nowemu życiu. Przyspieszenie narodzin nowego człowieka jest zawsze błędem. Wychowawca, pragnący przedwcześnie wydobyć prawdziwe życie albo stawiający wychowankowi wymagania, które go przerastają, zawsze hamuje jego rozwój.

Długomyślność wychowawcy pozwala mu spokojnie patrzeć na wydarzenia i oczekiwać dobra w dalekiej perspektywie, myśleć w sposób pozytywny o tym, co będzie kiedyś, nie

¹⁴ Tamże, s. 61.

tracić nadziei w sytuacji porażki. Bez umiejętności długiego wyczekiwania na skutki podejmowanych starań, wychowawca, widząc, że jego praca nie przynosi pożądanych rezultatów, może ulec pokusie zwątpienia i rezygnacji¹⁵.

Mądry wychowawca i nauczyciel szkoły katolickiej wie, że nie może przychodzić do ucznia sam. Chce przynosić mu Boga. Rezygnuje zatem z własnej aktywności, a poddaje się bezpośredniemu działaniu Boga. Pozwala na wejście Boga we własne działanie w takim stopniu, że staje się ono działaniem samego Boga. Osoby odpowiedzialne za życie wiarą innych powinny dążyć do tego, by to ostatecznie Jezus przez nich wychowywał, bo tylko On potrafi z doskonałą – Boską cierpliwością prowadzić ludzi drogami uświęcenia, mimo ich ciągłych upadków i niewierności¹⁶. W wychowaniu w szkołach katolickich nigdy nie chodzi o cześć dla wychowawcy. Chodzi wyłącznie o wzrastanie w dobru wychowanków. Dlatego nauczyciel i wychowawca świadom subtelnych dróg, jakich może poszukać jego własny egoizm, powinien nieustannie w postawie skruszonego celnika powierzać miłosierdziu Bożemu siebie i swoich wychowanków.

Streszczenie artykułu w j. polskim

Szkolnictwo katolickie posiada ważne znaczenie w procesie kształcenia i formacji młodego pokolenia. Główna odpowiedzialność za realizowanie tego zadania w każdej katolickiej szkole spoczywa – zgodnie z programem wychowawczym

¹⁵ Tamże, s. 78 - 79.

¹⁶ Zeszyty Ruchu Rodzin Nazaretańskich (Ku nowej ewangelizacji), Bóg oparciem w świecie ludzkiego zagubienia, Warszawa 1999, s. 23.

SPSK i wytycznymi RSK w Polsce na wychowawcach – tak na konkretnych osobach, jak i na całej pedagogicznej wspólnocie. Ich świadectwo jest konkretnym przykładem dla większości uczniów odnośnie realizacji powołania. Wychowawcy powinno przede wszystkim zależeć na uczniu, na jego autentycznym dobru, na jego zbawieniu. Prymat osoby nad działaniem jest fundamentem pracy wychowawczej, a troska o świętość wychowanka - najważniejszym zadaniem wychowawcy, który powinien uszanować niepowtarzalność i oryginalność wychowanków. Powołaniem wychowawcy jest wsłuchiwanie się w tajemnicę, którą nosi w sobie każdy wychowanek. Słuchanie to coś o wiele więcej niż technika. Nauczyciel i wychowawca szkoły katolickiej powinien zabiegać o indywidualny kontakt z wychowankami. Wychowanie w swej istocie zmierza do ukształtowania w człowieku dojrzałego sumienia, które pozwoli mu żyć w prawdzie z sobą samym, Bogiem i innymi ludźmi. Dlatego ważną rzeczą jest troska o obecność w życiu wychowanków czynników kształtujących sumienie, takich jak: rekolekcje, nauczanie religii, lekcje wychowawcze, spotkania formacyjne, poznawanie bohaterów narodowych i pozytywnych bohaterów literackich, spotkania z ludźmi sumienia. W formacji sumienia najczęściej dokonuje się jednak poprzez kontakt indywidualny. Dla wychowawców świeckich przybiera on formę rozmowy, a dla kapłanów może on mieć jeszcze formę spowiedzi lub kierownictwa. Indywidualizować i personifikować wychowanie oraz stawiać wymagania przystające do konkretnej sytuacji wychowanka to zadanie i rola wychowawcy szkoły katolickiej.

SUMMARY

Catholic schools are important in the process of shaping and forming young generations. The main responsibility for accomplishing this task in every Catholic school, according to the AFCS program and CCS guidelines in Poland, rests on the educators, both every person in particular as well as the whole pedagogical body. Their testament is a concrete example to most pupils regarding following their calling. Educators should, most of all, care for the pupil, on his authentic good, salvation. The primacy of the person above acting is the basic of educational work, and caring for the pupil's sainthood – the most important task of the educator, who should respect the pupil's uniqueness and originality. The calling of the educator is to listen to the mystery, that the pupil has inside. Listening is more than just a technique. Teachers and educators should strive for individual contact with their pupils. Educating in itself drives toward shaping a mature consciousness in man, which allows him to truly be with himself, God and other people. That is why it is important to care for the presence in the pupils' lives of factors that shape consciousness, such as: retreats, teaching religion, educational lessons, meeting national heroes and positive literary characters and people of conscience. In the formation of conscience there is individual contact. For secular educators it takes on the form of conversation, while for priests it can also be confession or counsel. The Catholic school teachers and educators' roles are to individualize and make requirements appropriate to the pupil's specific situation.